

KOMUNIKACJA POZAKULTUROWA**WIĘCEJ PYTAŃ NIŻ ODPOWIEDZI**

Ludzie są istotami kulturowymi. Czy tylko? Gdy komunikujemy się z kimś odmiennym od nas kulturowo, czy jest to możliwe tylko przy użyciu środków kulturowych? Jakiej kultury? Naszej? Jego? A może innej, trzeciej? Jak Polak i Czech, gdy rozmawiają po angielsku. Amerykanie: Benjamin Lee Whorf i Edward Sapir badali jak języki wpływają na myślenie. Badania te podzieliły innych badaczy. Jedni interpretują je radykalnie, uznając, że myślenie możliwe jest tylko z pomocą języka. Inni uznają, że wpływ języka na myślenie nie oznacza, że myślimy tylko językiem. Coraz więcej badań wskazuje, że myślenie jest złożonym procesem, w którym język jest tylko elementem. Szwajcarska badaczka Martine Nida-Rümelin podaje przykłady myślenia bez języka: orientacja w przestrzeni i myślenie muzyczne: harmoniczne, melodyczne i rytmiczne (2010). Polka, Honorata Korpikiewicz, pisze o myśleniu obrazami, także u różnych zwierząt (2016). Pytania o komunikację, które stawiam, dotyczą podobnego dylematu: czy komunikacja ma jedynie kulturowy charakter, czy też jest wieloaspektowa i odbywa się za pomocą różnych środków? Jakich?

Kolejna Polka, Barbara Szczepańska-Pabiszczak, wspomina o empatii jako niewerbalnej formie komunikacji. Dzięki empatycznemu wczuwaniu się poznajemy przeżycia innego człowieka (2011). Inny autor, Francuz, zresztą Piotr, zastanawia się nad tym, czym jest empatia i pisze, że jest „przypadkiem rozumienia, poszerzonego m.in. o takie operacje, jak rozpoznawanie i subtelne różnicowanie stanów emocjonalnych i motywacyjnych własnych i cudzych” (Francuz 2012, 102). Jeśli empatia pozwala nam bez pomocy słów poznać innego człowieka, czy jest nadal skuteczna, gdy mamy do czynienia z przedstawicielem innej kultury, np. z Czechem? Amerykanin Tim Retting pisze: „międzykulturowa empatia jest jedną z głównym umiejętności potrzebnych do rozumienia międzykulturowego” (2017). Jednak by była możliwa — zauważa Retting — wpiery musimy zapoznać się z wartościami, zwyczajami kształtującymi tożsamość kulturową tego innego człowieka.

By poznać uczucia naszego Czecha, zrozumieć, czy się cieszy, czy smuci, rzeczywiście wpiery musimy poznać czeską kulturę? Z kolei czy empatia między Czechami także możliwa jest w oparciu o znajomość wspólnej kultury? Chińczyk, Honglin Zhu — w swojej pracy *Intercultural Empathy* — dochodzi do podobnego wniosku: „im więcej wiesz o określonej kulturze, tym lepiej będziesz

się komunikował” (2011, 118). Jeśli dotyczy to Chińczyków spotykających nie-Chińczyków, to czy dotyczy samych Chińczyków w ich wzajemnych kontaktach? Czy znajomość kultury jest przydatna czy konieczna, by zrozumieć, czy ktoś płacze, czy się śmieje? Czy nie mamy tu do czynienia z pytaniami podobnymi do tych o rolę języka w myśleniu? Jeśli język, jego słowa i gramatyczne struktury są przydatne do myślenia, to czy są konieczne? Podobnie odbywa się to w przypadku rozumienia innych. Czy jesteśmy więźniami naszych kultur i bez nich nie potrafimy rozumieć uczuć drugiego człowieka? Pytanie to dotyczy dwóch sytuacji: gdy łączy nas kulturowa wspólnota lub też jest to kulturowa odmienność.

W tekście Japonki Akemi Ito: *Empatia w komunikacji międzykulturowej* (2004) z anglojęzycznego abstraktu dowiedziałem się, że empatia to zdolność podzielenia czyichś doświadczeń i uczuć. Do tego potrzebny jest pewien poziom utożsamiania się z innymi a wyjaśnia to buddyjska koncepcja *muga*, w której jaźń przekracza granice, które odróżniają i oddzielają ją od tego, co jest inne, także od innej jaźni. Autorka uważa, że międzykulturowa komunikacja możliwa jest poprzez opisywaną w tej buddyjskiej koncepcji praktykę utożsamiania się z kimś innym, jego doświadczeniem i uczuciami. Niestety na przeszkodzie mojego dalszego rozumienia tekstu stanęła nieznanostwo języka i pisma japońskiego, w którym został zapisany. Moja empatia okazała się tu niewystarczająca w przypadku tak zaczynającego się tekstu:

1. はじめに文化的に異なる他者とのコミュニケーションにおいては、共感が重要視されることが多い。これまで開発されてきた幾多の異文化コミュニケーション・トレーニングも、他者の異なる価値観や常識に対する気づきを高め、共感をうながす心的状態を準備することに他ならない。

Pomocny okazał się tekst innej Japonki, Hisaki Hashi, opublikowany po angielsku (2016). Wyjaśnia, że w praktykach medytacyjnych buddyzmu zen pojawia się stan umysłu nazywany *muga* (無我), czyli *mu-ja*, to znaczy *nie-ja*: dynamiczny i elastyczny stan otwarcia umysłu. Czy zatem, by rozumieć Czecha muszę praktykować buddyzm zen? A może filozofia zen identyfikuje i wyjaśnia zjawisko zachodzące nie tylko w medytacjach lecz także w codziennych zachowaniach?

Austriacy, Sabrina Karl i Ludwig Huber, piszą o empatycznych zdolnościach psów (2017), które potrafią rozpoznawać ludzkie emocje, intencje i potrzeby. Reagują na ludzki płacz, odróżniają płacz udawany od prawdziwego. Gdy opiekun udawał, że ma atak serca, towarzyszący mu wyszkolony pies nie zareagował, tak jak został nauczony, by szukać kogoś do pomocy. Autorzy konkludują, że tysiące lat wspólnego życia z ludźmi obdarzyły psy zdolnością komunikowania się z nami poznawczo i emocjonalnie. Czy zatem my, ludzie, podobnie rozpoznajemy uczucia i myśli psów, choćby naszych? Czasem mam co do tego wątpliwości. Czy miliony lat współżycia różnych

gatunków ludzi, a także form hybrydycznych, jakimi są współcześni homo sapiens, nie wyposażyły nas w podobne zdolności empatii pozwalającej rozumieć innych? Może jednak medytacje zen nie są konieczne, bym wiedział, czy Czech płacze naprawdę, czy tylko udaje? A co z atakiem serca?

A co z mową ciała? Turczynka, Fatma Özüorçun, w pracy *Znaczenie mowy ciała w komunikacji międzykulturowej* (2013) wspomina, że stosowanie mowy ciała, mimiki w tej komunikacji może prowadzić do nieporozumień, ponieważ te same gesty mogą mieć inne znaczenie w różnych kulturach. Dlatego dla pełnego zrozumienia mowy ciała ważna jest również świadomość odmienności każdej kultury oraz jej znajomość. Podobnie o empatii pisze Tim Retting, że jej skuteczność wymaga znajomości innej kultury. Gdy Czech wymachuje w moją stronę kamieniem, to wcale nie musi mieć złych zamiarów, jak mogę sądzić korzystając z polskich doświadczeń? Może u Czechów oznacza to np. zwrócenie na siebie uwagi? Dla Amerykanki, Samantha Rounds, formą komunikacji jest taniec jako ekspresja emocji przy pomocy ciała (2016). Natomiast Amerykanka, Melissa Peick, badała tańczące w klubach pary i analizowała zachodzącą między partnerami niewerbalną komunikację, odbywającą się za pomocą: przytulania, patrzenia w oczy, całowania. W konkluzji stwierdziła, że dla zachodzenia tej komunikacji ważny jest kontekst mile spędzonego czasu, a nawet flirtowania. Brytyjka, Henrietta Bannerman, analizuje taniec jako wypowiedź, która podobnie jak mówienie opiera się na słownictwie i syntaktyce. Czy to oznacza, że do prawidłowego zrozumienia tańca aborygena Australii czy Czech potrzebuję słownika? Polka, Teresa Miązek, pisze o komunikowaniu uczuć w teatrze staroindyjskim i zauważa, że dla kogoś obcego jest on niezrozumiały (2015).

W 1996 roku Sydney Possuelo kierował wyprawą, która nawiązała pierwszy kontakt z Indianami Korubo w brazylijskiej Amazonii. Gdy jego ekipie udało się ich odnaleźć, rozpoczęły się próby nawiązania komunikacji. Kamera pokazuje członka zespołu stojącego przed Indianinem, który wychyla się zza roślinności (FUNAI 2019). Członek tej ekipy ma wyciągniętą w kierunku Indianina rękę i trzyma w niej maczetę, ale nie trzyma jej za rękojeść i nie kieruje ostrza w stronę tego drugiego. Trzyma maczetę za ostrze bokiem i podaje przedmiot Indianinowi. Na innym ujęciu Indianin podaje wiązkę kolb kukurydzy. Komunikacja odbywa się tu przy pomocy wymiany przedmiotów. W innej scenie Indianka trzyma na rękach małe dziecko, a Possuelo klęczy przed nią i delikatnie bierze w doń rączkę tego dziecka.



<http://amazoniareal.com.br/the-magnificent-korubo-sebastiao-salgados-studio-in-the-amazon-forest/>

(dostęp: 4 kwietnia 2019).

Ekipa starała się nawiązać komunikację z tym plemieniem, nim jeszcze doszło do spotkania. Zbliżając się do terenów ich przebywania członkowie zespołu uderzali w pnie drzew i głośnym krzykiem oznajmiali swoją obecność. Manifestowali, że nie chcą Indian zaskoczyć i nie mają złych zamiarów. Pod koniec spotkania kamera rejestruje, jak para tubylców trzyma się za ręce i rytmicznie ugina kolana śpiewając przy tym prostą melodię, złożoną z dwóch dźwięków, którym odpowiada ugięcie i wyprostowanie kolan. Prosty taniec i śpiew. Za chwilę widzimy jak jeden z Indian chwyta Sydneya Possuelo za rękę i wraz z nim tańczy i śpiewa w akcie międzykulturowej komunikacji (Söderström 1997).



<http://www.korubo.com/AMAZONDOC/Possuelo/SydneyPossuelo.html> (dostęp: 4 kwietnia.2019).

Komunikacja odbywa się tu przez wydawanie dźwięków, którymi zwracamy na siebie uwagę, przez wymianę darów, trzymanie się za ręce, a nawet prosty wspólny śpiew czy taniec, który nie wymagał całowania czy flirtowania. Czy zatem komunikacja poprzez ofiarowanie jakiegoś przedmiotu nie jest aktem kulturowym? Jednak czy nie jest to podobne do zachowań obserwowanych wśród różnych innych niż ludzie stworzeń, gdy dar służy zdobywaniu partnera płci przeciwnej lub sojusznika w grupie? Przedmiotem badania są zachowania naczelnych, ale także innych ssaków czy ptaków (Ydenberg 2000). Czy w komunikacji międzykulturowej dysponujemy jeszcze czymś innym poza słowami i znajomością innej kultury? A feromony? Polka, Agata Miska (2011), podaje przykłady chemicznej komunikacji przy pomocy zapachów:

- między noworodkiem i matką –wzajemne rozpoznawanie i przekaz emocji;
- między mężczyzną a kobietą — ci z większą ilością feromonu są atrakcyjniejsi;
- między kobietami — synchronizacja cyklu menstruacyjnego;
- między mężczyznami — nie zaobserwowano tej synchronizacji, ale feromony wzbudzają agresję lub uległość.

Możemy uznać, że w wielu wypadkach nie jesteśmy świadomi odbieranych przez nas zapachów a także, że rozmyślnie czy intencjonalnie nie emitujemy własnych. Wielu badaczy za komunikację uznaje zachowania celowe i świadome. Możemy ułatwić sobie pracę i pominąć wspomniane reakcje chemiczne z naszych rozważań. A co z komunikacją werbalną? Czy jesteśmy świadomi struktur gramatycznych, z których korzystamy tworząc i odbierając przekazy językowe? A co z naszymi intencjami? Czy chodzi nam o komunikację, osiągnięcie czegoś? Czego? Czy zawsze to wiemy? Autorzy badań podkreślają, że wciąż nie zostały wyjaśnione mechanizmy tej chemicznej komunikacji (Doty2014). Czy póki nie zostanie to rozpoznane, nie powinniśmy powstrzymać się od chemicznej komunikacji? Także w przypadku kontaktu z przedstawicielem odmiennej kultury?

Podsumujmy nasze skromne rozważania, które mogą być wstępem do bardziej wnikliwych analiz. Jesteśmy istotami kulturowymi. Francuz, Edgar Morin, tłumaczył, że nasza kulturowość umożliwia naszą biologiczność, tak jak biologiczność umożliwia naszą kulturowość (1977). W tym splocie wzajemnych oddziaływań nie sposób oddzielić te elementy czy raczej aspekty naszego człowieczeństwa. Są zresztą jeszcze inne, jak nasza fizyczność czy chemiczność, bo przecież jesteśmy nie tylko zwierzętami, lecz także chemią i formą materii nie do końca chyba jeszcze rozpoznaną przez naukę. Nasza kulturowość i inni ludzie są dla nas tak ważne, że zapominamy czasem o pozostałych aspektach człowieczeństwa. Jednak jesteśmy istotami biologicznymi, chemicznymi, fizycznymi nawet wtedy, gdy o tym nie myślimy. Uczestniczymy w różnych formach komunikacji nieświadomie, świadomie, a raczej z różnym rodzajem świadomości. Feromony wywołują w nas reakcje chemiczne, których rezultaty uświadamiamy sobie, np. uznając kogoś za sympatycznego. Uderzeniem pięści w stół manifestujemy swoją reakcję, przy czym nie bez znaczenia jest tu siła uderzenia oraz masa ręki i nasza. Jeśli u zwierząt formą komunikacji jest ofiarowanie daru, to również i u nas, bo przecież jesteśmy zwierzętami, nawet jeśli niektórzy przyporządkowują nas do Królestwa Niebieskiego. Jeśli te niekulturowe formy komunikacji zachodzą między ludźmi, to tym bardziej zachodzą między osobami odmiennymi kulturowo. Świadectwem skuteczności tych rozmaitych form może być też komunikacja intergatunkowa. Zwierzęta żyjące w poszyciu leśnym korzystają z ostrzegawczych sygnałów wydawanych przez ptaki, a one obserwują zachowanie innych drapieżników, by korzystać z pozostałości ich uczt. Michael Fleischer pisze o komunikacji

między człowiekiem a psem, która zachodzi mimo, iż gatunki te w komunikacji posługują się odmiennie zmysłami (2017). Dający sporo do myślenia przykład komunikacji międzygatunkowej przytacza Honorata Korpikiewicz: „Konrad Lorenz jakiś czas opiekował się wroną o imieniu Jaś. Ptak latał wolny i kiedyś powrócił ze złamanym palcem u nogi (...). Ptak sam opowiedział, co mu się stało: głosem wiejskich łobuzów wołał: «Złapaliśmy go w sidła»” (Korpikiewicz 2016, 125; w tym: Lorenz 1997, 94). Za niezwykle można uznać nie tylko to, że ptak mówił ludzkim głosem i językiem, ale przede wszystkim to, że chciał przekazać tę informację swojemu opiekunowi.

Zatem, tak jak w myśleniu nie jesteśmy więźniami naszych języków, tak w komunikacji nie jesteśmy więźniami naszych kultur. Komunikujemy się nie tylko przy pomocy środków kulturowych i dotyczy to zarówno ludzi kulturowo nam bliskich, jak i odmiennych. Jeszcze dwa spostrzeżenia. Pierwsze: możliwości tych różnych „niekulturowych” form i środków komunikacji, wydają się być bardzo ograniczone w porównaniu z komunikacją językową czy kulturową, które uważamy chyba za dominujące w naszym życiu. Tańcząc i śpiewając z Korubo, Sydney Possuelo mógł nie rozumieć znaczeń i wartości, jakie dla nich posiada ten taniec i śpiew, jak my nie rozumiemy staroindyjskiego tańca. Jednak nie przeszkodziło mu to w skutecznym manifestowaniu przyjacielskich intencji i nawiązaniu podobnych kontaktów. Wystarczyło naśladowanie zachowań i chęć nawiązania komunikacji. Spostrzeżenie drugie: komunikacja przy pomocy języka i innych kulturowych środków oferuje tak ogromne możliwości, że ich pełne wykorzystanie jest zwykle niemożliwe i ograniczone określoną sytuacją i kompetencjami uczestników. Temu bogactwu możliwości często towarzyszą komunikacyjne zakłócenia, gdy nadawca i odbiorca korzystają z odmiennych form, znaczeń albo po prostu nie chcą się komunikować. Gdy w Warszawie w trakcie obchodów Święta Niepodległości Polacy śpiewali „raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, to przekaz ich intencji można chyba uznać za czytelny dla innych użytkowników języka polskiego. Jednak niejasne może być, do kogo adresowany był ten komunikat, a także i to, czy jedni i drudzy Polacy naprawdę chcą się ze sobą komunikować. To czy chcemy się z kimś komunikować, czy nie — jest kluczowe, ale też niezależne od tego, czy ktoś jest nam kulturowo bliski, czy odmienny. Ta chęć czy niechęć komunikacji jest również ważna, a może i ważniejsza, niż jej formy i środki. Dlatego Sydney'owi Possuelo i Korubo udało się nawiązać komunikację a innym nie zawsze się to udaje, mimo uczestnictwa w tej samej kulturze. Kontekst — chęci, niechęci, postawy, intencje — sprawia, że komunikacja z ptakiem czy psem jest czasem łatwiejsza niż ze współplemieńcami.

Jednak znajomość odpowiednich środków językowych i kulturowych daje nam ogromne możliwości. Możemy je wykorzystywać — jeśli chcemy — w komunikacji z kimś z naszego plemienia, narodu albo spoza niego. Na przykład dzięki korzystaniu z języka polskiego i angielskiego możliwe stały się przedstawione tu poszukiwania.

Literatura:

- Bannerman, Henrietta; 2014, Is Dance a Language?; „Movement, Meaning and Communication”, April, vol. 32, nr 1, s. 65-80
- Doty, Richard; 2014, Human Pheromones; w: Carla Mucignat-Caretta (red.), *Neurobiology of Chemical Communication*, CRC Press
- Fleischer, Michael; 2017, Rola komunikacji intra- i intergatunkowej (na przykładzie człowieka i psa); w: Adam Nobis (red.), *Człowiek i inne istoty*, „Prace Kulturoznawcze”, XXI, nr 3, s. 27-46
- Francuz, Piotr; 2012, O empatii i rozumieniu w psychologii poznawczej; w: Henryk Kardela, Zbysław Muszyński, Maciej Rajewski (red.), *Empatia, obrazowanie i kontekst jako kategorie kognitywistyczne*, Lublin: Wyd. UMCS, s. 95-102
- FUNAI; 2019, Contacting the Korubo, <https://www.survivalinternational.org/films/korubocontact> (dostęp: 11 lutego 2019)
- Hashi, Hisaki; 2016, The Significance of “mushin”: The Essential Mind of Zen Buddhist Philosophy for Humans in a Contemporary World, „Asian Studies”, vol. 4, nr 1, Ljubljana: University of Ljubljana, s. 97-112
- Ito, Akemi H.; 2004, 異文化コミュニケーションにおける共感—二元論的自己理解を超えて—, „多文化関係学”, nr 1, 3-14
- Karl, Sabrina; Ludwig Huber; 2017, Empathy in dogs: With a little help from a friend — a mixed Blessing, „Animal Sentience”, vol. 14, https://www.researchgate.net/publication/325972605_Empathy_in_dogs_With_a_little_help_from_a_friend_-_a_mixed_blessing (dostęp: 8 lutego 2019)
- Korpikiewicz, Honorata; 2016, Rola obrazów mentalnych w procesie myślenia u zwierząt: czy język jest warunkiem koniecznym myślenia?; „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 1, s. 109-132
- Lorenz, Konrad; 1997, Rozmawiał z bydłami, ptakami, rybami, tłum. Bożena Kowalska, Warszawa: Muza
- Miążek, Teresa; 2016, Idiomyka komunikowania uczuć w teatrze staroindyjskim Natjaśastry i jej współczesne zastosowania; w: Małgorzata Zadka (red.), *Antropologia Komunikacji. Od starożytności do współczesności*, Wrocław: PAN, s. 91-106
- Miska, Agata; 2011, Wieści ze świata feromonów ludzkich, „Wszechświat”, nr 7-9, s. 184-8
- Morin, Edgar; 1977, Zagubiony paradygmat — natura ludzka, tłum. Roman Zimand, Warszawa: PIW
- Nida-Rümelin, Nida; 2010, Thinking without Language, „Grazer Philosophische Studien”, nr 81, s. 57-77
- Özüorçun, Fatma; 2013, The Importance of Body Language in Intercultural Communications, „EUL Journal of Social Science”, December, 70-81, <http://euljss.eul.edu.tr/euljss/si4255.pdf> (dostęp: 11 lutego 2019)
- Peick, Melissa; 2005, Dance as Communication: Messages sent and received through dance, „Journal of Undergraduate Research VIII”, Knox, USA, <https://www.uwlax.edu/urc/jur-online/PDF/2005/peick.pdf> (dostęp: 11 lutego 2019)
- Retting, Tim; 2017, Intercultural Empathy: A Guide to Real Understanding Across Cultures, „Medium”, <https://medium.com/intercultural-mindset/intercultural-empathy-a-guide-to-real-understanding-across-cultures-f2f0decbec52> (dostęp: 8 lutego 2019)
- Rounds, Samantha; 2016, Dance as Communication: How Humans Communicate through Dance and Perceive Dance as Communication. A Thesis Presented to the Department of Dance, University of Oregon, Eugene, USA, <https://scholarsbank.uoregon.edu/xmlui/handle/1794/20365> (dostęp: 11 lutego 2019)

- Söderström, Erling (reż.); 1997, Amazonie — la guerre de l'ombre, Planète
- Szczepańska-Pabiszczak, Barbara; 2011, Empatia jako forma komunikacji w „Świecie życia codziennego”, „Studia Kulturoznawcze”, nr 1, s. 69-78
- Ydenberg, Ronald; 2000, The behavioral ecology of provisioning in birds, „Journal of African Ornithology”, January, s. 1-14
- Zhu, Honglin; 2011, From Intercultural Awareness to Intercultural Empathy, „English Language Teaching”, vol. 4, nr 1, s. 116-119